Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 74 Kraków, środa 28 marca 1928 Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 6
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

„Naprawiacze“ czy „popsuje“?

Niewiadomo za jakie grzechy spadła na Kraków katastrofa telefoniczna. Zabrano nam dawny dobry telefon automatyczny i uszczęśliwiono nas centralą telefoniczną zacofanego systemu Ericssona, która kosztowała dużo miljonów, a nadaje się może do Liszek, ale nigdy do Krakowa.

Dopiero nazajutrz po jej uruchomieniu zawiadomił publiczność krakowską komunikat dyrekcji poczt, że nowa ericssonowska centrala telefoniczna ma między innemi także tę miłą właściwość, że przy jej pomocy można w Krakowie prowadzić równocześnie jedynie **61** rozmów telefonicznych (!), ponadto zaś, że jeden abonent może przeprowadzić dziennie najwyżej **36** rozmów. Potem w centrali gaśnie, czy też zapala się przy zbyt „wielomownym“ aparacie, jakaś lampa i aparat pozostaje na resztę dnia **głuchy jak pień...** Do niecierpliwiącego się abonenta krakowskiego telefonu można więc z całą słusznością zastosować znane powiedzenie: **gadaj do lampy...**

* * *

Po Warszawie ma zatem i Kraków swój skandal telefoniczny.

Oburzona opinja publiczna zapytuje jak w okresie „sanacji“ mogło dojść do tego skandalu? Kto zawierał umowę z firmą Ericsson? Kto za zawarcie tej umowy i „uszczęśliwienie“ Krakowa nowemi telefonami ponosi odpowiedzialność?

Pan **Bogusław Miedziński**, minister poczt, jest człowiekiem nieskazitelnym i o jaknajlepszych chęciach. Jest ponadto doktorem praw i pułkownikiem. Nie jest natomiast fachowcem. Na telefonach się poprostu nie zna. Ktoś jednak musi decydować o technicznych sprawach jego resortu. W tych warunkach minister niefachowy jest zależny od stopnia **fachowości** i stopnia **uczciwości** swoich referentów. Jak widzimy, **stan taki się mści...**

* * *

W Krakowie gorącym rzecznikiem telefonów systemu Ericssona był p. **Bartel**, urzędnik pocztowy, obecnie kierownik nowej centrali telefonicznej, brat p. wicepremjera. P. Bartel jest także człowiekiem uczciwym, ale także nie jest fachowcem. Ponadto p. Bartel jest postacią **polityczną**, organizatorem „partji pracy“ w Krakowie i bratem zastępcy szefa rządu... Któż z **fachowych** urzędników pocztowych ośmieliłby się w takiej sytuacji na opozycję przeciwko nowym aparatom, **choćby znał wszystkie ich wady**, któż ryzykowałby narażać się przytem osobiście!

Mądrość polityczna, którą głosi czołowy publicysta „sanacji“ p. **Wojciech Stpiczyński**, streszcza się w zasadzie: „oderint dum metuant!“ **(niechaj nienawidzą, byle się bali!)** Oto widzimy skutki tej zasady — w praktyce...

W tych warunkach, przy takich metodach rządzenia „niespodzianki“ w guście tej, jaką urządziła nam nowa centrala telefonów krakowskich, muszą się zdarzać na porządku

Zgoda rządu na podrożenie węgla

Kraków, 27 marca.

Droga pośrednia — przez polemikę PAT z pismami — dowiadujemy się, że zgoda rządu na podwyższenie cen węgla o 10% jest już faktem. W dodatku ajencja uważa za wielki sukces rządu, że zgodził się tylko na 10 zamiast żądanych przez przemysłowców węglowych 20%.

Czem rząd usprawiedliwia tę podwyżkę? Usprawiedliwia ją koniecznością utrzymania eksportu węgla ze względu na bilans handlowy i ze względu — co za troskliwość! — na konieczność uniknięcia redukcji w górnictwie. Nasz eksport węgla jest obecnie bardzo nikły i bardzo nierentowny. Baronowi węglowi myśleli, że uda im się utrzymać konjunkturę uzyskaną wskutek strajku węglowego w Anglji w drugiej połowie 1926 r., a tymczasem obecnie na każdym kroku spotykają się z konkurencją angielską tak, że — wedle zapewnień rządowych — na wywozie efektywnie tracą. To jest prawdopodobne choćby z tego względu, że droga morska, którą idzie węgiel z Anglji np. do krajów skandynawskich, jest tańsza od przewozu naszemi kolejami przez Gdańsk, załadowanie tam na okręty, przewóz do Szwecji itd. W rezultacie nasze koleje tracą wskutek obniżenia taryf na węgiel eksportowy, kopalnie zaś tracą wskutek podbijania cen przez Anglję.

Konsumenci wewnętrzni będą tedy musieli te straty częściowo pokryć. Podrożenie węgla o 10% loco kopalnia oznacza większe jeszcze podrożenie w handlu detalicznym. Węgiel podrożony dla fabryk oznacza podrożenie ich produkcji, to znaczy podwyższenie cen ich wyrobów. Wytwarza się tedy nowy powód do wzmagania się drożyzny i pociąga to za sobą nową walkę o obronę i tak niskiej stopy życiowej. Piękne widoki!

Obszarnicy demaskują się

Pisaliśmy onegdaj, jak jeden z przywódców rolników p. **Stecki** uzasadnia drożyznę zboża i jakie zaleca środki, aby tę drożyznę zahamować. Jednym z postulatów p. Steckiego jest zniesienie straszaka na rolników, jakim jest reforma rolna. Jeżeli rolnicy nie będą ciągle żyli w strachu, że mogą być pozbawieni swego warsztatu pracy, wówczas będą intenzywniej gospodarowali tak, że nie będziemy skazani na sprowadzanie zboża zagranicznego. Czy i wtedy ustanie u nas „konieczność“ dostosowania cen naszego zboża do cen światowych, o tem p. Stecki przezornie nie mówi. Główna rzecz: znieść ustawę o reformie rolnej, mimo iż w przeciągu 7 blisko lat swego istnienia została przez różne nowele i przez interpretacje tak skoszlawiona, że stała się faktycznie straszakiem dla niemądrych i nadzieja dla naiwnych.

Ten „programowy“ punkt p. Steckiego znalazł odpowiednie rozszerzenie i uzasadnienie **w memorjale**, złożonym przez zarząd główny **Związku rolników** odnośnym ministrom. W memorjale tym mówi się całkiem jasno, że powodem znacznego — to pp. rolnicy przyznają — wzrostu cen zboża jest **reforma rolna**. Wniosek stąd? Trzeba reformę zupełnie znieść, bo nie wystarcza osłabienie jej niedawnym dekretem, na mocy którego parcelacja ma się rozpocząć od mniejszych obszarów. Załatwiwszy się w ten prosty sposób z reformą rolną, pp. rolnicy wypowiadają dalsze swe postulaty, wśród których obfite powiększenie kredytów rolnych gra niepoślednią rolę.

Co można powiedzieć na te żądania? Pamiętamy, w jak uroczysty sposób — wprawdzie drobną większością — Sejm ustawodawczy uchwalił reformę rolną jako nagrodę dla chłopów, którzy w 1920 r. tak ofiarnie razem z robotnikami bronili ojczyzny przed najazdem bolszewickim? Nie była to reforma pełna, gdyż przyznawała obszarnikom odszkodowanie, ale była podstawą do utworzenia średniego stanu chłopskiego między bogatymi kmieciami a bezrolną masą. Nadziei do niej przywiązanych reforma pod żadnym względem nie spełniła; przeciwnie dała ona pochop do dzikiej, spekulacyjnej parcelacji, która bogaciła obszarników i pomagała kmieciom do „zaokrąglania“ swych posiadłości. To, co z reformy w pierwotnej jej intencji pozostało, było karykaturą, a w dodatku wykonywanie jej resztek było zupełnie iluzoryczne tak, że trudnoby znaleźć dziś w Polsce tuzin chłopów, którzy z mocą ustawy otrzymali grunt.

Teraz wedle zamysłów rolników i te resztki mają zniknąć, inaczej grożą pośrednio większym jeszcze niż dotąd sabotażem wyżywienia ludności. A pozatem — **kredyty**. Nie wystarcza im uprzywilejowane traktowanie przez Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego; nie wystarcza utworzenie dla nich specjalnego banku państwowego, Banku rolnego; nie wystarcza, że z pożyczki zagranicznej zarezerwowano dla rolnictwa znaczną sumę — jeszcze więcej pieniędzy ma im dać państwo, a oni w zamian dalej — nie będą płacić podatku majątkowego.

Tymczasem sytuacja zbożowo-chlebowa z każdym dniem staje się krytyczniejsza. W ciągu tygodnia chleb w Krakowie podrożał o 7 gr. na kilogramie, mąka żytnia o 12 gr., mąka pszenna o 10—12 gr. na kilogramie, kasza odpowiednio. Specjalnie w Krakowie ustał wentyl antydrożyźniany, jakim były rezerwy miejskie. Rezerwy te wyczerpały się; pozostało kilkadziesiąt wagonów mąki przeznaczonych na „czarną godzinę“ tak, że niezawodnie w najbliższym czasie, może za 24 czy 48 godzin komisja miejska znowu uchwali podwyżkę cen chleba. A „tendencja zwyżkowa“ wciąż się utrzymuje!

Pytanie jest, czy rząd znajduje się w niewoli rolników czy odwrotnie. Rolnicy, z przekonania endecy, przeszli do obozu rządowego i z jego dwóch list uzyskali pokaźną reprezentację w Sejmie. Mogą więc stawiać żądania, ponieważ mandaty bądźcobądź mają, a tendencją rządu jest utrzymanie wybrańców z „jedynki“ razem w jednym klubie. Różnorodne będzie to towarzystwo, w którem rolnicy, reprezentowani przez tak „dostojne“ osobistości z tytułami książęcemi i hrabiowskiemi, będą odgrywali wybitną rolę. Nie będzie im tedy trudno pod presją wymusić pewne ustępstwa, ale czy w zamian za nie zrobią bodaj tę naturalną rzecz, że rzucą na rynek chowane zapasy? Można w to wątpić. **Ceny światowe nie doszły jeszcze do najwyższego napięcia. W maju, czerwcu będzie z pewnością drożej niż z końcem marca i w kwietniu.**

dziennym. Ludzie uczciwi i ożywieni z pewnością najlepszemi chęcami, pozbawieni jednak **fachowości** decydują apodyktycznie o sprawach pierwszorzędnej wagi, **na których się nie rozumieją**, narażając skarb państwa na bezproduktywne wydatki, a ludność na niezawinioną udrękę.

Jeżeli przytem dostaną się w ręce nieuczciwych, lub tylko nie dość uczciwych fachowców, to fatalne skutki takiej „domowej“ gospodarki mogą przybrać rozmiary przerażające.

Najlepsze „dobre chęci“ i najdalej posunięta uczciwość osobista nie zastąpią **fachowości**, bez której nie może być mowy o rzetelnem spełnianiu obowiązków. **Życie państwowe nie znosi dyletantyzmu.** Zwłaszcza zaś w dziedzinie gospodarczej przynosi on ze sobą nieuniknione szkody. Jakże **drogo**, niestety, opłacamy tę naukę, tak zdawałoby się prostą...

Ostateczny skład Sejmu

„Monitor Polski" ogłosił oficjalny spis nowowybranych posłów:

Anusz Antoni, lista nr. 1, Arciszewski Tomasz 2, Baczyński Lew 22, Baczyński Wład. 13, Bagiński Kazimierz 3, Balicka Gabriela 24, Baldyk Bonifacy 1, dr. Baran Stefan 18, Baranowski Wincenty 3, Baranowski Wład. 2, Barański Jerzy 1, Barczewski Ernest 18, Bardziński Adam 3, Barlicki Norbert 2, Berezowski Zygmunt 24, dr. Bartel Kazimierz 1, Bettman Edward 2, dr. Biłak Stefan 18, Bittner Henryk 37, Bittner Wacław 24, Błażejewicz Tadeusz 25, dr. Błażkiewicz Jan 18, dr. Bobrowski Emil 2, Boczoń Ludwik 21, Bogusławski Aleksander 3, Bogusławski Eugenjusz 1, Bojko Jakób 1, Brodacki Jan 25, Brokowski Stefan 1, Brot Samuel 18, Brun Henryk 1, Bryl Jan 10, Bryla Stefan 1, Brzeziński Jan 7, Burda Rudolf 1, Byrka Wład. 1.

Celewicz Włodzimirz 18, Chaciński Józef 25, Chabaj Paweł 3, Chałupka Piotr (Kwapiński) 2, Cham Mikołaj 19, Chądzyński Adam 18, Chmielewski Czesław 21, Chodyński Edmund 2, Chrucki Sergjusz 18, Chudy Antoni 2, Chaliński Piotr 25, Chyb Franciszek 10, Cieplak Marjan 1, Ciołkosz Adam 2, Cisak Antoni 21, Czapiński Kazimierz 2, Czarnecki Maksymiljan 3, Czarnecki Mieczysław 3, Czechowicz Gabrjel 1, Czeszejko (Sochacki) Jerzy 13, Czetwertyński Seweryn 24, Czuczmaj Maksym 8, ks. Czuj Jan 30, Czyszewski 25.

Daszyński Ignacy 2, Dąbrowski Marjan 1, Dąbrowski Stefan 25, Dąbrowski Stefan 24, Dąbski Jan 10, Dębski Aleksander 24, Debski Jan 25, Diamand Herman 2, Długosz Wacław 1, Dobiecki Artur 1, Dobroch Wład. 10, Dobrowolski Kazimierz 2, Dobrzański Stanisław 1, Dobrzański Stefan 24, Domagała Ludwik 10, Downarowicz Medard 2, Dratwa Dominik 1, Dubois Stanisław 2, Dura Jan 10, Dworzanin Ignacy 29, dr. Dyboski Tadeusz 1, Dziduch Jan 10, Dzieduszycki Konstanty 1, Dzierżawski Aleksander 24, Dzikowski Błażej 3.

Farbstein Szyja 18, Faustyniak Jan 7, Fijałkowski Mieczysław 24, Fijałkowski Wład. 10, Franz Eugenjusz 18.

Gardecki Zygmunt 2, Garlicki Apolinary 1, Gawron Jakób 13, Gawrylik Józef 39, ks. Gąsiorowski Franciszek 25, Gdyk Ludwik 25, Gogolewski Wacław 1, Gołuchowski Wojciech 1, Górski Czesław 1, Graebe Kurt 18, Graliński Zygmunt 3, Grecki Jan 19, Grünbaum Izaak 18, Greczmarowski Józef 2, Grzesik Karol 1, Gwiżdż Feliks 1.

Haluszyński Michał 18, Heller Hersch 17, Hoffmann Wład. 7, Hołyński Jan 1.

Janiak Jan 2, Jankowski Bernhard 18, Jaroszyński Maurycy 1, Jarozelski Ksawery 1, Jasiński Ignacy 1, Jaworowski Rajmund 2, Jaworska Marja 1, Jeremicz Fabjan 18, Jędrzejewicz Janusz 1, Juchniewicz Konstanty 18.

Kasprzak Wincenty 3, Kaczanowski Kazimierz 2, Kapeliński Franciszek 3, Kara Jakób 18, Karkoszka Jan 1, Karnicka Aleksandra 3, Karpiński Stanisław 2, Karuso Paweł 18, Karwan Józef 10, Kazimierczak Józef 2, Kępiński Wincenty 2, Kleszczyński Edward 2, Klym Stefan 22, dr. Kiernik Wład. 25, Kieszkowski Kazimierz 1, Koc Adam 1, Kochanowski Jan 1, Koczora Piotr 3, Komarnicki Wacław 24, Korfanty Wojciech 38, Kornecki Jan 24, Korol Paweł 20, Kosmowska Irena 3, Kosydarski Wład. 1, Kościałkowski Marjan 1, Kot Alojzy 1, Koczorski Feliks 2, Koter Andrzej 3, Koter Tomasz 3, Kowalski Stanisław 2, Kozicki Sergjusz 8, ks. Krayczyrski Otto 18, Krempa Franciszek 14, Kronig Artur 2, Król Jan 3, Krzciuk Henryk 25, Krzywicki Konstanty 1, dr. Krzyżanowski Adam 1, Kubisiewicz Jan 10, ks. Kunicki Leontyn 18, Kuńko Antoni 18, dr. Kuroweć Iwan 18, Kurowski Antoni 10, Kuryłowicz Adam 2, dr. Kuśnierz Bronisław 25, Kuzyk Stefan 18, Kwiatkowski Eugenjusz 1, Kwiatkowski Jan 24.

Lang Ferdynand 18, Langer Antoni 3, dr. Leble Zygmunt 1, Lechnicki Felicjan 1, Lechnicki Zdzisław 1, Ledwoch Jan 10, dr. Leser Maurycy 17, Leszczyński Jan 18, Leśniewski Leon 7, dr. Lewicki Dymitr 18, dr. Loewenherz Henryk 1, ks. Longin Józef 1, dr. Łodyga Dymitr 22, Łachota Jan 1, Łazarski Michał 1, Łopacki Wacław 2, Łoś Dominik 2, Łucki Stanisław 18.

Maciesza Adolf 1, Mackiewicz Stanisław 1, Madej Jakób 14, ks. Madej N. 30, Madejczyk Jan 25, Machowski Wacław 1, Malinowski Maksymiljan 3, Malinowski Marjan 2, Malinowski Walenty 7, Mańkowski Franciszek 7, dr. Marek Zygmunt 2, Markowicz Józef 24, Matuszewski Tadeusz 2, Mazurkiewicz Tadeusz 1, Meduna Włodzimierz 1, Mianowski Henryk 1, Michalczuk Aleksander 1, Michałek Stefan 24, dr. Michlkiewicz Mieczysław 25, Miedziński Bogusław 1, Miklaszewski Ludwik 24, Mikołajewski Bronisław 2, Milczyński Marcin 7, Milik Józef 24, Machnej Józef 10, Mokrecki Józef 1, Morawski Tadeusz 1, Mularek Ignacy 3.

Nader Mikołaj 7, Naumann Eugenjusz 18, Nehring Stanisław 3, Niedziałkowski Mieczysław 2, Niski Józef 2, Nosal Jan 2, Nosek Jan 25, Nosek Jan 3, Nowak Hugo 18, Nowak Stanisław 3, ks. Nowakowski Marceli 24, Nowicki Marjan 2, Nowicki Zygmunt 3.

Olewiński Piotr 1, Opolski Eugenjusz 10, Ostrejko Atanazy 1.

Paczkowski Romuald 24, Pająk Antoni 2, Paliw Dymitr 18, Pankratz Artur 18, Pawlak Wojciech 7, Pawłowski Jakób 10, Paczek Antoni 2, ks. dr. Pelich Włodzimierz 18, Piasecki Adam 1, Piątek Mieczysław 25, Pieniążek Jan 25, Pieracki Bronisław 1, dr. Pieracki Jan 24, Piesch Robert 18, Pietrzak Jan 1, Pietrzela Wacław 3, Piłsudski Jan 1, Piotrowski Zygmunt 2, Pinciński Leon 24, Piuta Andrzej 10, Pławski Stanisław 2, Płoszajczak Wawrzyniec 25, Pochmarski Bolesław 1, Polakiewicz Karol 1, Potoczek Narcyz 25, Potworowski Tadeusz 1, Praga Wład. 3, Prager Adam 2, Pruchnik Adam 2, Przedpełski Wiktor 1, Puchałka Jan 25, Puławski Ignacy 1, Puljan Romuald 25, dr. Putek Józef 3, Pużak Kazimierz 2.

Raczkiewicz Mieczysław 1, Radziwiłł Jan 1, Rachner Chaim 18, Rataj Maciej 25, Rułtowski Konstanty 1, Reder Ignacy 7, Reger Tadeusz 2, dr. Reich Leon 17, Rogowicz Jan 1, Rogowski Franciszek 3, Rogucki Mikołaj 22, Romaszczak Franciszek 1, Romocki Paweł 1, dr. Rosenblatt Jerzy 18, Rosiak Paweł 37, Rozmek Johan 18, Róg Michał 3, Rudnicka-Łysakowa Natalja 18, Rudkowski Stefan 1, Rybarski Roman 24, Rychliński Piotr 3, Rząsa Franciszek 25.

Sadowski Erazm 1, Saenger Bernard 18, Sanojca Józef 1, Sapieha Eustachy 1, Sawicki Adolf 39, Seheida Bazyli 1, dr. Seidler Teodor 1, Serwatnik Ławryn 18, Siwiec Jan 1, Śledziński Ludwik 2, Sławek Walery 1, Smoła Jan 3, Smulikowski Julian 2, Snopczyński Antoni 1, Sokeb Jan 10, Sobolewski Marjan 1, Socha Marcin 10, Solański Maksym 1, Stadnicki Adam 30, Sztaganowicz Aleksander 39, Staniszkis Witold 24, Stańczyk Jan 2, Stapiński Jan 14, Stepowicz Albin 18, Stolarski Błażej 3, Stroński Stanisław 24, dr. Stroński Zdzisław 1, Strutyński Michał 18, Stypiński Józef 1, dr. Surzyński Leon 21, Stypuła Konstanty 13, Szczerkowski Antoni 2, Szebeko Ignacy 24, Szekeryk Piotr 22, Szlachciński Stefan 25, Szturmowski Piotr 24, Szyszka Piotr 25, Świątkowski Henryk 2, Święcki Tadeusz 24.

Tabor Jan 10, Targowski Józef 1, Tatuliński Antoni 18, Taurogiński Edward 1, Tereszakower Hryńko 18, dr. Thon Abraham 18, Trąmpczyński Wojciech 24, Trzęsowski Stanisław 3.

Urbański Franciszek 25, Utta August 18.

Waleron Andrzej 10, Wałuckh Kryło 19, Warski-Warszawski Adolf 13, Wasilewski Marcin 3, Wasyńczuk Paweł 18, Welykanowicz Dymitr 18, Werschler Ludwik 25, Will Julian 18, dr. Winiarski Bohdan 24, Wiślicki Wacław 1, Wiśniewski Ludwik 24, Witos Wincenty 25, Wotowski Jan 22, Włosiński Stanisław 2, Wojciechowski Bronisław 1, Wojnowski Stanisław 24, Wojtowicz Wład. 1, Wołoszyński Joachim 1, Wołyniec Stefan 8, Woźnicki Jan 3, Wojtowicz Stanisław 36, Wrona Stanisław 10, dr. Wygodzki Jan 18, Wysłocki Aleksander 18, Wysoczański Wiktor 1, Wyrzykowski Henryk 3.

Dr. Zachidnyj Michał 26, dr. Zahajkiewicz Włodzimierz 18, Zaleski Jan 10, Zarański Jan 1, Zaręba Zygmunt 2, Zawałykut Jan 18, Zerbe Emil 2, Zieliński Franciszek 25, Ziemięcki Bronisław 2, Zubrzycki Włodzimierz 22, Zwierzyński Aleksander 24, Żółtowski Adam 24, Żuchowski Andrzej 1, Żuk Semen 22, Żuławski Zygmunt 2.

Ponadto na ostatniem swojem posiedzeniu państwowa komisja wyborcza ustaliła nazwiska następujących posłów, którzy wchodzą do Sejmu w miejsce swoich poprzedników, którzy otrzymali mandaty bądź z listy państwowej, bądź z list okręgowych. Brzmią one: Hyla 1, Walewski 1, Kostrubała 1, Eisenstein 17, Rosmarin 17, Kosiba 1, Pachołczyk 1, Topinek 2, Hausner 2, Niedźwiecki 1, Szczepański 3, Roja 10, Bledowski 1, ks. Topczyński 24, Szydłowski 25, Kalinowski 3, Suda 3, Dada 3, Czernlecki 10, Bajinaga 1, Kirschbraun 1, Lieberman 2, Rzepecki 24, Moritz 18, Lewandowski 24, Jarosz 1, Ziemniak 1, Jasiukowicz 24, Zaleski Stanisław 24, Wierczak Karol 24, Daszkiewicz Ludwik 1, Olszyński Kazimierz 1, Wojewoda Karol 1, Krukierek 1, Kautsky 1, Jakubowski 24, Körber 18, Zieliński 1, dr. Kohut 22, Spietzer 18, Birschel 18, Kochan 18, Sosiński 37, Czapski 10, Tempka 38, Seniuk 8, Fidelus 3, Markowska 2, Dziegielewski 2, Szczypiorski 2, Bień 2, Prausse 2, Gryłowski 2, Tomczak 1, Tomaszkiewicz Ignacy 1, Jankowski Jan Stanisław 1, Padowski 1, Srocki 1, Waśniewska 1, Burtan 25, Idzikowski 1.

Przegląd prasy

Westchnienia „Głosu Narodu" do przeszłości. — Skandal z fałszywą depeszą.

„Głos Narodu" z zachwytem przeciwstawia obecnym czasom „dancingowym" — czasy dawne — lepszych obyczajów, kiedy to w poście zabierano się na serjo do pokuty.

Sam „Głos Narodu" jest tu echem „Gazety Lwowskiej" — urzędówki tamtejszej, która — po wyborach — oddała się widocznie pobożnym rozmyślaniom... Powtarza za nią, względnie za autorem, podpisanym pseudonimem „jun":

> „Autor przypomina rekolekcje wielkopostne w dawnej Polsce, kiedy to za furtą klasztorną zamykali się nieraz na szereg dni panowie-szlachta, i nie poprzestając na słuchaniu nauk postnych, jeszcze smagali obnażone plecy pokutnemi dyscyplinami, lub kiedy do klasztorów żeńskich chroniły się w wielkim poście damy z wielkiego świata i dworu królewskiego — wszyscy, by w poście i rozmyślaniu dać upust naturalnej potrzebie zjednoczenia się z Bogiem"..

Zachwycający się temi praktykami pobożnemi, włącznie z biczowaniem się, którego wszakże nie radzi by na sobie wypróbowywać, zamykają oczy na fakt, że taki zbożny szlachcic, opuściwszy furtę klasztorną, powracał do swojego stałego trybu życia, w którem się tęgo jadło, piło i popuszczało pasa i warcholiło po sejmikach i — gniło pańszczyźnianego „chama".

Była to przeważnie taka kuracja dla duszy, jak nieraz dzisiejsze Marjenbady i Karlsbady dla ciała, kiedy to potomkowie owych panów-szlachty po zazwyczaj zbyt sutem odżywianiu się przez cały rok („ciężkie czasy"!) jadą wnet po żniwach do wspomnianych „badów" (czy jak dziś z czeska się mówi „warów") i tam poddają się obchudzaniu, bo to i lekarz straszy otłuszczeniem serca i zbytnia tusza dziś razi...

Poczem taki „pokutnik" nowoczesny, lżejszy o parę kilogramów żywej wagi i o kilka lub kilkanaście tysięcy złotówki, powraca w progi domowe, aby... ponownie bez miary dogadzać swemu apetytowi i — obrastać tłuszczem — do nowego sezonu...

* * *

Niezwykłe oszustwo wyborcze, o które notabene posądza urząd pocztowy, piętnuje katowicka „Gazeta Robotnicza":

Sama sprawa przedstawia się tak: tow. Meżyk w Radułtowach otrzymał telegram, wysłany rzekomo z Niedobczyc przez tow. Daniela, polecający wycofać przy wyborach do Senatu kartki z „2" i zalecić głosowanie na listę rządową. Depesze nadeszła późnym wieczorem — odbiorca nie mógł skontrolować prawdziwości jej treści. Trafnym jednak wiedziony instynktem, podejrzewając podejście, nie dał się zbałamucić fałszerzom.

Ze strony PPS rozpoczęto badanie, którego wyniki „Gazeta Robotnicza" tak przedstawia:

> Badając sprawę na poczcie w Niedobczycach, przekonano się, że ów telegram tam nadany absolutnie nie był. Telegram omawiany nosił Nr. 16, przyczem z poczty w Niedobczycach wyszły dopiero trzy telegramy. A zatem tu nadany telegram nosić mógłby nr. 4. Wobec tego, każdy musi przyjść do wniosku, że ów telegram sfabrykowany został na poczcie w Rydułtowach, — przyczem świadomie poczte nadawczą podano „Niedobczyce" w zamiarze oszukańczym.

Poza własnemi dochodzeniami żąda „Gazeta Robotnicza", ażeby wkroczył tu Inspektorat Poczt i Tel. i po wykryciu, kto dopuścił się fałszerstwa, winnego pociągnął do odpowiedzialności.

Kończy zaś słowami:

> Albo jest poczta instytucją państwową, albo też partyjną? Na to pytanie odpowiedzi wyczekujemy.

Jak giną górnicy

Statystyka nieszczęśliwych wypadków za rok 1927 na kopalniach górnośląskich przedstawia się następująco: pierwszy kwartał 1927 — 41 wypadków śmiertelnych, 138 ciężkich; drugi kwartał — 35 śmiertelnych, 94 ciężkich; trzeci kwartał — 29 śmiertelnych, 86 ciężkich; czwarty kwartał — 26 śmiertelnych, 113 ciężkich.

Genewa bez rezultatu

W sobotę na przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej mowcy Francji, **Polski**, Anglji, Japonji i Belgii przemawiali przeciw projektom sowiecko-niemieckim. Mowy ich polegały na wykazywaniu, że nieprawdą jest — jak twierdził delegat niemiecki — jakoby delegaci nie dotrzymali danego w listopadzie ub. r. przyrzeczenia z tym wynikiem, że obecna konferencja kończy się bez rezultatu. Ostatecznie uchwalono odrzucenie projektów Litwinowa i odroczenie całej sprawy — do lepszych czasów.

Uchwalona **rezolucja** powiada, że najbliższe posiedzenie konferencji rozbrojeniowej odbędzie się przed najbliższą sesją Rady Ligi — o ile to będzie możliwe. Rezolucja wyrzuciła też z tekstu pierwotne zdanie, że rosyjski projekt zupełnego rozbrojenia odpowiada ideałom ludzkości. I ta rezolucja otrzymuje sankcję dopiero wtedy, gdy wszystkie rządy na nią się zgodzą. Zwykłemi wzajemnemi podziękowaniami obrady zamknięto.

W ten nikły sposób zakończyła się 25-ta sesja przygotowawczej konferencji międzynarodowej **konferencji rozbrojeniowej**, zakończyła się **bez najmniejszego postępu**. Dwa tylko państwa: Rosja i Niemcy wystąpiły — szczerze czy obłudnie — z projektami zupełnego rozbrojenia, wszystkie zaś inne państwa ani słyszeć o tem nie chcą. Stanowisko Rosji i Niemiec jest zrozumiałe, choć wynika z odmiennych motywów. Rosja sowiecka musi dla utrzymania swego charakteru państwa proletarjackiego oświadczyć się za rozbrojeniem, mimo że — jak Litwinow dał do zrozumienia — potrzebują siły zbrojnej dla utrzymania się przy władzy, a więc w gruncie rzeczy potrzebuje wojska jako siły policyjnej przeciw własnym obywatelom. Niemcy zaś, którym traktat wersalski pozwala na utrzymanie tylko stutysięcznej armii, boją się naturalnie swych aż po zęby uzbrojonych sąsiadów, a w dodatku moralnie mają racje, ileże tensam traktat obowiązuje i państwa zwycięskie do rozbrojenia.

Głównymi przeciwnikami rozbrojenia są Anglja i Francja, obie z odmiennych motywów. Anglja, nie dopuściwszy do ogólnego porozumienia między poszczególnemi państwami (Locarno) pod swą gwarancją, objęła swą przedwojenną rolę superarbitra i protektora, która to rola odpowiada jej tradycyjnej polityce. We Francji zaś rzeczywista czy urojona obawa co do bezpieczeństwa zagłusza pacyfistyczne popędy i sprawia, że dziś Francja jest silniej uzbrojoną niż przed wojną.

Czy wobec tych zasadniczych potrzeb dwóch głównych grup w Europie są wogóle **jakieś widoki na rozbrojenie?** W obecnych warunkach trzeba na to pytanie odpowiedzieć: **nie!** Porozumienie między Francją a Niemcami — przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej — robi niewątpliwie postępy, ale jakże daleko do tego, aby poza próbami, jak Locarno i Thoiry dojść do rezultatu materjalnego, t. j. do oszczędzenia ludom olbrzymich wydatków i ciągłej grozy, że z lada powodu może znów przyjść do krwawej rozprawy! Nauka lat 1914—1918 pozostała bez wrażenia. **Rządy kapitalistów i cechowych dyplomatów nie mogą się obejść bez widomego znaku swej siły: wojska, armat, samolotów, floty itd., mimo iż historja uczy, że im więcej tych narzędzi mordu się gromadzi, tem większe stale się niebezpieczeństwo wybuchu.**

Dopóki te siły będą rządzić światem, o rozbrojeniu niema co marzyć. Gdy ludy obejmą władzę, rozbrojenie będzie pierwszym ich czynem.

Jak w rzeczywistości wygląda w Ameryce

Wiadomości, jakie Europa posiada o Ameryce, utrudniają w wysokim stopniu wyrobienie sobie sądu o rzeczywistem położeniu gospodarczem tamże. Jedno tylko z tych wiadomości wynika jako pewnik, mianowicie że bezrobocie w Stanach Zjednoczonych w stosunku do lat poprzednich nadzwyczajnie wzrosło.

To, co donoszą z Nowego Jorku, przypomina czasy wojny światowej, kiedy tam dziesiątki tysięcy bezrobotnych ustawiało się w „ogonkach" przed kuchniami publicznemi, inne zaś tysiące cisnęły się do przytułków. To widowisko powtarza się obecnie, w mniejszych coprawda rozmiarach. Pisma amerykańskie przyznają, że nie chodzi o próżniaków, o — jak się tam mówi — zdeklasowanych, ale o bezrobotnych, chcących pracować a nie mogących pracy znaleźć.

A trzeba wiedzieć, że ta **bogata Ameryka nie ma ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, nie ma też państwowych urzędów pośrednictwa pracy.** — Z tych powodów trudno ująć cyfrowo rozmiary bezrobocia. Toteż liczba bezrobotnych podawana jest od półtrzecia do 5 miljonów. W każdym razie cyfry te wskazują, że położenie gospodarcze w Ameryce znajduje się — ostrożnie mówiąc — w niepewnem położeniu. Z ogłoszonych przez państwowy urząd statystyczny wykazów wynika, że w grudniu 1927 w porównaniu z grudniem 1923 do 1926 procent zatrudnionych w fabrykach spadł o 12%, a w fabrykach przetwórczych o 8%. A wśród bezrobotnych jest dużo robotników ukwalifikowanych, co wynika z tego, że wedle rejestracji ogólno-amerykańskiego Związku zawodowego, do którego wszyscy ukwalifikowani należą, jest takich 20% bez pracy.

Jakie są przyczyny tego przesilenia? W pierwszej linji tak zwana racjonalizacja pracy, która umożliwia zmniejszenie ilości zatrudnionych. Wykazać to można na następujących cyfrach: Podczas gdy do 1919 r., kiedy o racjonalizacji nie było mowy, liczba robotników przemysłowych wynosiła 9'9 miljonów, to już z początkiem racjonalizacji w r. 1923 liczba ta spadła na 8'7, zaś w 1927 r. na 7'7 miljonów, a to mimo olbrzymiego powiększenia się produkcji, która np. w przemyśle automobilowym i gumowym wzrosła o kilkaset procentów.

Racjonalizacja utworzyła nowy typ robotnika, mianowicie umożliwiła zatrudnienie większej ilości robotników nieukwalifikowanych, którzy wypychają ukwalifikowanych. Jeden z największych przemysłowców amerykańskich określił ten proces następującemi słowami: „Dziś mogę wyjść na ulicę, wziąć pierwszego z brzegu nieukwalifikowanego robotnika, który już po 48 godzinach potrafi lepiej pracować niż ukwalifikowany, ponieważ będzie pracował wedle nowej metody." A tą metodą jest właśnie racjonalizacja, t. j. odebranie robotnikowi jego indywidualności i zrobienie z niego maszyny.

Skutek tej metody objawił się też tem, iż **produkcja wzrosła w takim stopniu, że nie jest w stanie wszystkiego sprzedać.** Co się zaś tyczy wywozu specjalnie do Europy, to utrudnia ją w wysokim stopniu system ceł protekcyjnych. Główny nacisk kładzie się też na rynek wewnętrzny, a gdy ten np. wskutek bezrobocia maleje, to przedsiębiorcy albo zmniejszają płace albo przez pewien czas pracują z deficytem, wiedząc, że przyszła konjunktura powetuje im straty.

Z wszystkiego tego wynika jasno, że **raj amerykański nie jest tak świetny, jak my sobie to wyobrażamy.** Spotęgowana tam do najwyższego stopnia prywatna gospodarka kapitalistyczna doprowadziła do tego, że ten olbrzymio bogaty kraj ma równocześnie olbrzymią nędzę tem gorszą, że tam robotnik jest bądź co bądź przyzwyczajony do lepszych warunków życiowych aniżeli u nas.

Na czasie

PIEŚŃ DZIADKOWA O TELEFONACH KRAKOWSKICH

Były tu w mieście stołecznem Krakowie
Ach! telefony zacne, co się zowie!
Człek se nastawił, pokręcił i tyla,
Nie zeszła chwila.

Mógł dziennie łączyć, ile mu się chciało,
Aż dwa tysiące naraz ich gadało;
Teraz tu, z łaski tych warsiawskich panów,
Istny Pacanów!

Trzydzieści dziennie, — więcej ani słowa,
Choćby ci nawet konała teściowa!
Choćby się właśnie włamywał bandyta!-
Milczy i kwita!

W ciągu dnia znowu nastawiasz numery:
Wszystko naprożno, do ciężkiej cholery!
61 rozmów właśnie w toku:
Czekaj na boku...

Pytają ludzie: kto na tem korzysta?
Jakaś zagadka tkwi w tem oczywista...
Krakowski dziadek pyta w desperacji
Świętej Sanacji!!

Z. H.

Wiadomości polityczne

Z CZECHOSŁOWACJĄ WĘGRY NIE CHCĄ ROKOWAĆ

„N. F. Presse" donosi z Pragi, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych dowiadywało się w ostatnich dniach w Budapeszcie, jakby Węgry zapatrywały się na zawarcie traktatu nieagresywnego z Czechosłowacją. Odpowiedź węgierska była podobno odmowna, co także potwierdzają wywody z ostatnich czasów premiera Bethlena i min. spraw zagr. Valko.

RADICZ ZA LOCARNEM BAŁKAŃSKIEM

Stefan Radicz, przywódca chorwackiej partji chłopskiej złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu ważne oświadczenie w sprawie polityki zewnętrznej Jugosławji i kwestji rokowań z Włochami. Radicz zaznaczył, że sama tylko ratyfikacja konwencji zawartych w Nettuno nie mogłaby mieć żadnego praktycznego znaczenia na poprawę stosunków między obома krajami, ponieważ chodzi przedewszystkiem o oparcie stosunków włosko - jugosłowiańskich na zgodnych podstawach. W tym celu jest konieczne, aby Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich. Ze swej strony Radicz zaznaczył, że Jugosławja gotową jest w każdej chwili przystąpić do Locarna bałkańskiego, w którem wszystkie państwa bałkańskie będą miały równe prawa i gdzie nie trzeba będzie się obawiać hegemonji Jugosławji lub jakiegokolwiek z jej strony nacisku. Kończąc Radicz zaznaczył: na temat współpracy i publicznej dyskusji nad sprawami nierozstrzygniętemi zawsze uzgodnimy nasze stanowisko. Z Włochami nawet już je uzgodniliśmy. Układ włosko - jugosłowiański zapewnia pokój państwom bałkańskim i Europie środkowej, nie godząc bynajmniej w autorytet Włoch i nie naruszając suwerenności lub interesów Jugosławji.

AMERYKAŃSKI PROJEKT POKOJOWY

Jak donosi „L'Oeuvre", Briand w ekspose, które wygłosi 29 bm., zaznaczy, iż wobec życzliwego przyjęcia propozycji Kelloga przez wielkie mocarstwa Francja może bez ryzyka przyłączyć się do tej akcji na rzecz pokoju pod warunkiem, że równocześnie w Genewie prowadzić będzie swą politykę konstrukcyjną.

Z TEATRU

Przedstawienie młodzieży szkół średnich w Bagateli: **„TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE"** Jana Jurkowskiego (1604 r.)

Jest to zasługą prof. A. E. **Balickiego**, że z pyłu zapomnienia wydobył staropolski utwór sceniczny z początków XVII wieku. Pełny tytuł tego „moralitetu", napisanego przez Jana Jurkowskiego, nauczyciela z Pilzna, a wydrukowanego w Krakowie u Mikołaja Schaffenbergera w r. 1604, opiewa: „Tragedja o polskim Scilurusie i trzech synach koronnych ojczyzny polskiej, żołnierzu, rozkośniku i philozofie, których imię Herkules, Parys, Dyogenes." Prof. Balicki wystawił ten zabytek literacki siłami młodzieży krakowskich szkół średnich; włożył w to niezwykły trud, sam dokonał inscenizacji, sam rzecz wyreżyserował i w dodatku napisał objaśniający program.

Bardzo udatną ilustrację muzyczną skomponował mu do „Scylurusa" p. Michał Świerzyński. Dopomogło do wystawienia koło rodzicielskie uczennic gimnazjum prywatnego im. Królowej Jadwigi, uczennice tegoż gimnazjum przeważnie same uszyły kostjumy wedle projektów art.-mal. p. Hebenstreitówny. Balet ułożył p. Julian Nowotarski. Młodzież gimnazjów męskich i żeńskich z zapałem uczyła się ról. I tak złożyła się całość, powołana do życia energją jednego człowieka, prof. Balickiego. Ze względu na patrjotyczną tendencję utworu i jego rozumne, a po dzisdzień aktualne morały — warto było tyle trudu w rzecz tę włożyć. Właściwie byłoby to zadaniem teatru nie amatorskiego, lecz prawdziwego raz na sezon lub bodaj raz na dwa sezony wygrzebywać zabytki literatury ojczystej epok zamierzchłych i w ten sposób podtrzymywać tradycje kultury polskiej i jej ciągłość. Niestety różne okoliczności składają się na to, że ten dział pracy kulturalnej pozostawiono w całości inicjatywie jednostki i wykonanie przez młodzież gimnazjalną. Tem większe uznanie należy się więc prof. Balickiemu za to, że inicjatywę podjął i umiał młodzież do tej sprawy zapalić.

E. H.

Rządowe obiecanki

Jak rząd traktuje swoich pracowników?

Nie ma bardziej niszczycielskiej mocy nad niepewność — nic zaś tak nie podaje w wątpliwość powagi wszelkiego autorytetu, jak **niedotrzymywanie przyrzeczeń**. Niedotrzymywanie to bowiem stwarza niepewność.

Maszyna państwowa jest mechanizmem o **zegarkowej precyzyjności**. Każde kółko musi w administracji państwowej funkcjonować sprawnie, jeśli nie ma całość chromać, jeśli nie ma jej grozić zatamowanie ruchu. Żaden, najgłupszy nawet kierownik fabryki, nie będzie ustawiał policjantów przy skrzypiącej maszynie — nie będzie otaczał jej szpiclami i denuncjantami, lecz poleci **naoliwić należycie panewki** — temu zaś, który zawczasu ich nie naoliwił, wymierzy dotkliwą karę.

Jeśli się zaś to rozumie w stosunku do maszyny, budowanej z martwych materjałów — to dlaczego nie ma się rozumieć w stosunku do państwa? Czy dlatego, że nad jakością i hartem stali mamy moc wyboru i wykonania, u ludzi zaś nie da się nigdy przewidzieć, jaki stopień posiada on wytrwałości w danej chwili? Czy dlatego, że każdy nadwątlony szczegół maszyny da się wymienić — zaś osłabiony przez ustawiczne borykanie się z nędzą i niepewnością jutra ośrodek woli w mózgu człowieka jest niewymienialnym?

OBIECANKI CACANKI

Ministrowie byłej Austrji, trzymali się zasady: **wiele obiecywać, niczego nie dotrzymywać**.

Była to metoda, która ulągła się w zlepku narodów, gdzie minister, szarpany zewsząd, musiał przemykać się między szeregami najsprzeczniejszych interesów. Były to zresztą czasy **uporządkowanych stosunków**, gdzie nie było takich wahań gospodarczych, ani egoizmów kapitalistycznych tak wybujałych, jak dziś — a zresztą siła kupna pieniądza była znacznie wyższa i wynagrodzenie bardziej do warunków przystosowane. Można było tedy łatwiej czekać.

Cały ten system przeniósł się do Polski, gdzie po dawnemu opowiada się delegacjom pracowników państwowych o tem, jak rząd się o nich troszczy — ile chce zrobić — nawet zrobi — tylko nie w tej chwili. Oznacza się nawet ściśle terminy akcji.

Krzyczeli tedy sanatorzy w kwietniu zeszłego roku, na podstawie słów p. wicepremiera Bartla, że od 1 lipca przyjdzie z pewnością poprawa — „do tego zaś czasu możemy jeszcze wytrzymać"!

Potem sanatorzy zamilkli — termin zaś zaczął się przesuwać na 1 sierpień, 1 wrzesień, na grudzień, na 1 styczeń bieżącego roku — wreszcie na pierwszy kwiecień — — no, likanja nie jest jeszcze skończoną, gdyż do końca roku jeszcze daleko. Mówi się natomiast o tem, że polepszenie bytu pracowników państwowych załatwi Sejm (dla odmiany), rząd zaś wniesie projekt do Sejmu. **Zmieni się więc rzecz o tyle, że nie będzie się przesuwało terminów regulacji płac, lecz wniesienia projektu tegoż. Dla biedaków ma się zawsze jakąś nowość!**

Przyznać należy jednak bezstronnie, że jednej rzeczy dokonano z pośpiechem, a to **przesunięcie terminu stabilizacji, t. j. ustalania w służbie pracowników państwowych o 1 — jeden — cały rok**. Nad pracownikami państwowymi ma tedy jeszcze przez jeden rok wisieć, jak chmura gradowa, artykuł 116 przepisów o służbie cywilnej.

POCO TO ODROCZENIE?

Art. 116, odbierający wszystkim tym, którzy mieli stałe posady już za czasów zaborczych, i czyniący wszystkich pracowników państwowych prowizorycznymi, których można wyrzucić bez niczego, mógł mieć uzasadnienie częściowe w chwili uchwalania go. Częściowe mówię, gdyż niezrozumiałem jest właśnie owo odebranie praw, nadanych przez zaborców, wbrew brzmieniu traktatu pokojowego, zawartego w St. Germain. Polska jednak, która wynikła z potopu krwi i rozgromu, posiadała aparat urzędowy, wystarczający dla podołania zadaniu tylko w jednej dzielnicy małopolskiej. Inne dzielnice odziedziczyły po zaborcach znikomą ilość pracowników państwowych — lwia część bowiem opuściła granice Rzeczypospolitej lub do niej nie wróciła. Przyjmowało się tedy ludzi, jak się to mówi — na hura — byle puścić w ruch maszynę państwową. — Rozumie się samo przez się, że w tych warunkach dostawały się do urzędów wśród ludzi szlachetnych, pracowitych i zdolnych, też jednostki **nieodpowiednie**. Przeciwko tym był ów artykuł wymierzony.

PO DZIESIĘCIU LATACH

Dziś jednak państwo, istniejące dziesięć lat, nie już personel przesiany, nowych zaś kandydatów przyjmuje się tylko po dokładnem zbadaniu ich przeszłości przez właściwe czynniki. Oprócz tego każdy z nich pozostaje pod obserwacją władz przez przeciąg służby praktykanckiej w charakterze prowizorycznym. — Personel tedy jest mniej więcej doborowy i zgrany. A przed sporadycznemi wypadkami nie ochroni się najlepiej zorganizowane państwo.

Pocóż więc trzymać nadal tych ludzi w niepewności biczem artykuł 116? Poco wsączać w umysły ludzi, walczących z całem poświęceniem z widmem skrajnej nędzy — jad zwątpienia, płynącego z tego artykułu?

WIDMO REDUKCJI!

Pan wicepremjer Bartel napomknął w krakowskiej mowie o **możliwości redukcji pracowników państwowych**. Redukcję zaś te można przeprowadzić tylko na podstawie art. 116. (U pocztowców w byłej Kongresówce na podstawie art. 42 Tymczasowych przepisów o służbie cywilnej). — **Czy nie poto więc przedłuża się prawomocność tego dziś już naprawdę potwornego w swem działaniu, a zbytecznego, artykułu?**

RZĄD ŹLE SIĘ BAWI!

Z powyższego wynika, że:

1) **rząd utrzymuje swych pracowników w stałej niepewności jutra i co do poprawy bytu i co do zabezpieczenia przed wyrzuceniem ich z pracy, — i**

2) **uprawia system obiecywania usunięcia tych klęsk, nie dotrzymując własnych obietnic**, co przeszło już niemal w nałóg.

Jeszcze raz zwracamy jednak uwagę rządu na tę prawdę, że nie ma bardziej niszczycielskiej siły nad **niepewność** i nic tak nie niszczy wszelkiego autorytetu, jak niedotrzymywanie obietnic.

NAD MORZEM KRWI I ŁEZ

Cały system obiecanek austrjackich ministrów przeszczepił się do nas. W roku 1923 uprawiały go nawet stronnictwa prawicowe w Sejmie, obiecując doprowadzonym do rozpaczy kolejarzom i pocztowcom to bony na ziemniaki, to dowóz węgla z Brzeszcz i t. p., czego nikt nie myślał dotrzymywać. W proteście przeciwko temu systemowi **zwodzenia i ogłupiania**, a więc deptania ludzi, ich praw i godności — **polała się niewinna krew w Krakowie 6 listopada**.

W proteście przeciwko temu systemowi polała się krew ofiarna na ulicach Warszawy, gdy Józef Piłsudski uderzył **nie na Belweder — lecz w system!**

Co się zaś do dziś zmieniło?

Zamykam na tem rozważanie tych dziwnych przejawów. PPS jednak żąda, by nauki płynącej z doświadczenia wysłuchano i **poniechano zbankrutowany system wyzyskiwania pracowników państwowych i klasy robotniczej, i by zapanował raz wreszcie duch, pod którego skrzydłami róść będzie pewność, słuszność i przedewszystkiem SPRAWIEDLIWOŚĆ.**

System musi być zmieniony.

Karol Kornicki.

Przegląd społeczny

—o—

GRATULACJA MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY DLA D-RA KAZIMIERZA DŁUSKIEGO

P. Fernando Maurette, szef sekcji Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, stały delegat Ligi na Międzynarodowe Kongresy pracowników umysłowych i szczery przyjaciel ruchu konfederacyjnego, nadesłał pod adresem Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych do dra Kazimierza Dłuskiego z racji jego wyboru na prezesa Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych pismo z serdecznemi życzeniami.

P. Maurette pisze między innemi: „Znając działalność Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, której Pan jesteś prezesem, z wielką radością dowiaduję się o mianowaniu Pana na stanowisko prezesa Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych, która wykorzysta w ten sposób poważne Pańskie doświadczenie. Mam nadzieję, że stosunki, już i tak bardzo ściśle między Międzynarodową Konfederacją Pracowników Umysłowych a Międzynarodowem Biurem Pracy, obecnie, pod przewodnictwem Pana, tem bardziej się zacieśnią."

—ooo—

Kronika radjowa

—o—

TRANSMISJA UROCZYSTEGO OTWARCIA SEJMU. Jak wiadomo dziś we wtorek odbędzie się pierwsze i uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu. Dyrekcja radjostacji warszawskiej zainstalowała w nowym gmachu sejmowym mikrofony sprawozdawcze, za pośrednictwem których cały polski świat radjowy będzie mógł brać udział w tej uroczystości i przysłuchiwać się przebiegowi pierwszego uroczystego posiedzenia nowego Sejmu i Senatu. Transmisja rozpocznie się o godz. 15.25, przyczem specjalni sprawozdawcy radjowi opowiedzą, przed rozpoczęciem posiedzenia o wyglądzie nowej sali sejmowej i nastroju, jaki w niej panuje.

KUPNO SPRZĘTU RADJOWEGO ZA OKAZANIEM POZWOLENIA. Obowiązujące przepisy radjowe, zabraniają firmom, handlującym radjosprzętem, sprzedaży radjoaparatów lub też części radjowych bez okazania przez nabywcę upoważnienia na prawo posiadania radjoodbiornika. Ponieważ niejednokrotnie zdarzały się wypadki nieprzestrzegania tych przepisów przez kupców handlujących radjosprzętem, kontrolne władze radjowe zaczęły stosować represje.

Obecnie, dyrekcja Polskiego Radja zwraca uwagę wszystkich radjoabonentów, że aparaty względnie części poszczególne można nabywać wyłącznie tylko po wylegitymowaniu się z posiadania upoważnienia na radjoodbiornik.

Ponieważ na tem tle wynikają niejednokrotnie scysje między sprzedawcami a kupującymi, należy zawsze mieć przy sobie upoważnienie, bez którego nie można nabyć obecnie nawet najdrobniejszej części składowej radjosprzętu.

KTÓRE MIASTO POSIADA NAJWIĘCEJ RADJOAPARATÓW. Z ostatniego sprawozdania niemieckiego sekretarza stanu dr. H. Bredowa wynika, że Niemcy w ciągu czterech lat rozwoju radja dobiegają do największego zagęszczenia aparatów wśród ludów Europy. Stoją na drugiem miejscu po Anglji i zdaje się nie spoczną tak długo dopóki jej nie wyprzedzą. Niemcy posiadają 2 miljony aparatów, Anglja 2.300.000. Niewątpliwie jednak Berlin kroczy na pierwszem miejscu. Tu bowiem na 100 mieszkańców wypada 12 aparatów, gdy w Nowym Jorku na 100 tylko 6, a w Londynie na 100 mieszkańców 8 aparatów.

Porównywując te cyfry z Polską, otrzymamy: Warszawa 1,021.000 mieszkańców — 47.214 aparatów (4,6 proc.); Poznań 226.827 mieszkańców — 9.790 aparatów (4,3 proc.); Kraków 191.385 mieszk. — 8.829 aparatów (4,6 proc.); Katowice 115.697 mieszkańców — 2.602 (2,26 proc.); Wilno 200.000 mieszkańców — 338 aparatów (0,17 proc.).

RADJO W LOTNICTWIE POLSKIEM. Ministerstwo komunikacji, jak wiadomo ma zamiar wyposażyć wszystkie lotniska żeglugi napowietrznej w krótkofalowe stacje nadawczo - odbiorcze. Montowanie pierwszych dwóch stacyj w Warszawie i we Lwowie dobiega do końca, tak że już niedługo rozpoczęte zostaną próby nadawania i odbiór na tej przestrzeni. Od wyników tych prób zależeć będzie, czy i kiedy pozostałe lotniska otrzymają takie same urządzenia radjowe. Stacje te służyć będą nietylko do wzajemnego porozumiewania się lotnisk, ale i do nadawania wiadomości meteorologicznych i wskazówek pilotom znajdującym się na aparatach podczas podróży. Zastosowanie radja zwiększy w dużym stopniu bezpieczeństwo, tak popularnej dziś podróży napowietrznej.

RADJOSTACJA NA WIEŻY EIFFEL ZAGROŻONA. W roku 1889 wzniesiono wieżę Eiffel celem uświetnienia tą budowlą wystawy wszechświatowej w Paryżu. Inżynierowie, którzy budowali wieżę obliczali jej istnienie conajmniej na lat dwieście. Obecnie, po blisko 40 latach okazało się, że konstrukcja żelazna jest przeżarta przez rdzę i że dalszemu istnieniu zagraża niebezpieczeństwo. Radjostacja na wieży Eiffel jest wyniesioną najwyżej stacją na świecie. Troską rządu francuskiego jest obecnie ocalenie wieży i radjostacji od zniszczenia.

KONSULTACJA LEKARSKA PRZEZ RADJO. Wyspa Juan Fernandes posiada tylko 287 mieszkańców. Małe to osiedle zorganizowało swój własny szpital, w pobliżu którego wybudowana została mała stacja radjowa nadawczo - odbiorcza. Na wypadek choroby któregoś z mieszkańców, zwłaszcza jeżeli chodzi o mniejsze dolegliwości, nie przyjeżdża na wysepkę lekarz, a konsultacja odbywa się za pośrednictwem radja, przez które lekarz z Valparaiso ordynuje jak należy postępować z pacjentem. W cięższych wypadkach oczywiście tego rodzaju uproszczone postępowanie nie może być stosowane.

KRONIKA

Kraków, 27 marca.

POSTĘPY WIOSNY. Od kilku dni panuje w Krakowie piękna wiosenna pogoda. Wczoraj był nawet upał, gdyż termometr wskazywał jeszcze w godzinach popołudniowych ponad 20 stopni C. Niebo było bez chmur. Na plantach gałązki kasztanów okryły się pękami. Wiosna idzie w swym czarownym majestacie.

STUDENCI WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ Z WARSZAWY W TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE. Wczoraj popołudniu Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie gościło bardzo sympatycznych gości z Warszawy członków Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wycieczka Wolnej Wszechnicy Polskiej z Warszawy z p. **Radlińską** na czele, zwiedziła biljotekę i czytelnię TUR. Oprowadzał i wyjaśnień udzielał prezes TUR tow. **Korolewicz.** Następnie członkowie wycieczki Wolnej Wszechnicy zwiedzili lokale związków zawodowych i Legji, biura PPS oraz redakcję „Naprzodu“ i Drukarnię Ludową. Wyrażali się oni z wielkiem uznaniem o urządzeniach TUR oraz lokalach związków zawodowych i drukarni.

PIERWSZY KURS POLONISTYCZNY NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. W dniu wczorajszym o godz. 10 rano nastąpiło w sali Kopernika na Uniw. Jagiellońskim otwarcie tygodniowego kursu polonistycznego urządzonego przez kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

Kurs otworzył w imieniu kuratorjum wicekurator dr. **Przyjemski** w obecności wizytatorów, dyrektorów szkół średnich krakowskich i **przeszło 100 polonistów szkół średnich okręgu krakowskiego. Na kurs przybyli poloniści z Krakowa, z województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego.**

Wicekurator **Przyjemski,** witając zebranych, przedstawił cel kursu języka i literatury polskiej i wskazał na doniosłą rolę, jaką odgrywać powinni poloniści przy wychowywaniu młodzieży w ideałach literatury narodowej. Po tem przemówieniu wygłosił odczyt prof. Uniw. Jagiell. dr. **Ignacy Chrzanowski** p. t.: „Charakterystyka i wartości poezji Krasińskiego“. Odczyt ten był pierwszą częścią cyklu złożonego z czterech wykładów tego profesora.

Na całość kursu składają się odczyty profesorów Uniw. Jagiell. dr. **J. Łosia** (Nowe badania historyczne w dziedzinie języka polskiego), prof. dr. **Nitscha** (Z nowych badań nad djalektologią polską), prof. dr. **Rozwadowskiego** (Rzut oka na dzisiejsze językoznawstwo), dalej prof. gimnazjalnych **Balickiego** (Dramat polski po Wyspiańskim) i **Wiśniowskiego** (Współczesna powieść polska). Prócz tego odbywają się lekcje pokazowe z dyskusją w osobnych salach poszczególnych gimnazjów w obecności wszystkich uczestników kursu. — We czwartek o godz. 14'30 **młodzież szkół średnich wykona dla uczestników kursu tragedję o polskim Scylurusie z czasów Zygmunta III Wazy Jana Jurkowskiego** w transkrypcji i reżyserji prof. A. Balickiego. Zakończenie kursu odbędzie się w sobotę o godz. 12 w południe.

KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA POWIATU KRAKOWSKIEGO. Dnia 30 bm. odbędzie się w Krakowie konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu krakowskiego wedle następującego programu: nabożeństwo w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika o godzinie 8; w sali „Domu Żołnierza Polskiego“ przy ul. Lubicz o godzinie 9: otwarcie konferencji, sprawozdanie inspektora szkolnego, referat Dra Henryka Rowida „Jak się rozwijała idea nowej szkoły“, wybór dwóch delegatów nauczycielstwa i dwóch zastępców do Rady szkolnej powiatowej, dyskusje nad referatem, wybór wydziału konferencyjnego i komisji bibljotecznej, wnioski.

PRZESZŁO TYSIĄC OSÓB zwiedziło w niedzielę Wystawę Wiosenną w Pałacu Sztuki. Sale roiły się przez kilka godzin od publiczności, która z zajęciem oglądała obrazy, dyskutowała i wypytywała się o ceny obrazów. W pierwszym zaraz dniu kilka obrazów znalazło nabywców o resztę toczą się pertraktacje. W okresie przedświątecznym wiele z wystawionych dzieł będzie napewno sprzedanych. W tych dniach zapowiedziana jest wycieczka ze Śląska młodzieży szkolnej. Na otwarciu był reprezentant jednego z pism niemieckich z Katowic, który za zezwoleniem Dyrekcji porobił szereg zdjęć fotograficznych z wystawy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Bronisław Goldman (lat 26) w zamiarze samobójczym wypił znaczną ilość niestwierdzonej dotychczas trucizny. Goldmana przewieziono do szpitala. Stan desperata groźny.

Teatr im. Słowackiego ma zostać wydzierżawiony prywatnemu przedsiębiorcy?

Jak słychać, **prezydjum m. Krakowa nosi się z myślą przedstawienia Radzie miejskiej sprawy wydzierżawienia teatru im. Juljusza Słowackiego przedsiębiorcy prywatnemu.** Prezydjum miasta **skłonił do tego kroku olbrzymi deficyt tego teatru i niemożność pokrywania tego deficytu z funduszów gminnych.** Podobno w **ostatnich trzech miesiącach deficyt teatru im. Słowackiego wzrósł znacznie.** Rada miejska zadecyduje o sposobie ogłoszenia konkursu na dzierżawę teatru. **Podobno już obecnie zabiegają w prezydjum miasta o tę dzierżawę, pewne osoby ze sfer artystycznych naszego miasta.** Krążą pogłoski, że o teatr im. Słowackiego kompetuje p. **Bujański,** dzierżawca Starego Teatru.

Komisji teatralnej dotąd o niczem nie uwiadomiono. Jak przy poprzedniej zmianie dyrektora, tak i teraz ubija się sprawę gdzieś za kulisami.

Pomysłowi grabarze: świadectwo śmierci teściowej i własnego dziecka!

Sanatorzy pocztowi przy pracy

Swego czasu powstał był na Pomorzu „Związek niższych pracowników pocztowych“ tak zwana secesja, która postawiła sobie za cel **zniszczyć solidarność urzędników i pracowników niższych i z tych ostatnich stworzyć odrębny związek.** — Udało się to w pewnej części jeno, gdyż lwia część pracowników niższych **pozostała przy związku ogólnym.**

W Krakowie mieści się ten związek w lokalu przy placu Matejki 4. Akcja tego związku, słabego liczebnie, polega na kadzeniu ministrowi poczt i przywłaszczaniu sobie zdobyczy potężnego związku ogólnego. Mieszczą się w tym związku ludzie albo przesiąkli staremi, przedwojennemi, zaśniedziałemi przesądami, którzy **nie mogą pojąć, jak może woźny radzić wespół z urzędnikiem o wspólnej doli,** albo słabe charaktery, spodziewające się łatwiejszych zdobyczy drogą podchlebstwa, aniżeli po honorowej i uczciwej drodze stawiania męskich żądań. Nic dziwnego tedy, że się ten związek stał od zarania życia typem **łazęgi politycznego, który był już w NPR — w ChD — kokietował nas,** ugrzązł zaś obecnie w **„sanacji“.**

Jak się zaś tam tę sanację pojmuje, ilustruję najlepiej doniesienie „Kurjera Warszawskiego“, o którem pokrótce pisaliśmy przed kilku dniami. Pisze on:

> Przy Związku niższych pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych funkcjonuje autonomiczna „Kasa pogrzebowa“, na której czele stali, jako członkowie zarządu: Michał Alfons Okrzeja (Skaryszewska 9). — prezes L. Rawski (Stare Miasto 46). Bolesław Przybysz (Ząbkowska 46) i Józef Piwnicki (Chmielna 92). W myśl ogólnie przyjętych zasad, Kasa wypłaca rodzinie znaczniejszy zasiłek w razie śmierci członka, jak również w razie śmierci kogokolwiek z rodziny członka.
>
> Ktoś niedyskretny, mający sposobność dotykać się książek Kasy pogrzebowej, stwierdził, że **wymienieni wyżej członkowie zarządu dopuszczają się skandalicznych nadużyć; uśmiercają ludzi żywych i zagarniają zapomogi pogrzebowe do swojej kieszeni.** Sprawą zajęły się władze śledcze i ustaliły naprzykład, że Rawski przedstawił fałszywe **świadectwo śmierci swej teściowej, Anieli Wiśniewskiej, jak również świadectwo śmierci swej córki dwuletniej, Władysławy** i pobrał 800 złotych zapomogi. Pieniądze te członkowie zarządu Kasy podzielili między sobą. — **Nadużyć takich jest więcej.**
>
> Pomysłowych grabarzy osadzono w areszcie śledczym i wszczęto dochodzenie. Po zbadaniu sprawy przez sędziego śledczego Rawskiego i Okrzeję odesłano do więzienia, pozostałych oddano pod dozór policji.

Tak wygląda sanacja wśród pocztowców. — Wskażemy innych jeszcze „zasłużonych“ uzdrawiaczy.

—ooo—

PÓŹNE DORĘCZANIE LISTÓW EXPRESS. — Na skutek licznych zażaleń odniosła się Izba handlowa i przemysłowa do dyrekcji poczt z wnioskiem na jak najrychlejszą reorganizację doręczania przesyłek ekspresowych w Krakowie, które obecnie dostają się w ręce odbiorców po doręczeniu zwykłej poczty. Powolny sposób doręczania przesyłek pospiesznych, obłożonych zresztą wysoką należytością, naraża odbiorców na liczne niedogodności i straty.

SPADŁA Z OKNA III PIĘTRA. Leonarda Sedivy (lat 6) córka maszynisty kolejowego spadła z okna III piętra jednego z domów przy ul. Bosackiej. Lekarz pogotowia stwierdził wstrząs mózgu. Stan nieszczęśliwej dziewczynki jest beznadziejny.

WYBUCH GAZU. W mieszkaniu dr. Salomona Laksa przy ul. Poselskiej l. 9, z niewiadomej przyczyny wybuchł gaz w piecu łazienki. Skutkiem wybuchu zostały wybite wszystkie szyby I i II piętra w podwórzu, oraz wyrwane drzwi. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie gazowni. Z osób nikt nie został zraniony.

UCZEŃ GIMNAZJALNY POD KOŁAMI SAMOCHODU. Szofer samochodu Nr. 6743 Jan Parelus jadąc samochodem ul. Sławkowską w kierunku ul. Basztowej najechał na jadącego w tymsamym kierunku rowerem Stanisława Lisowskiego, ucznia 4 kl. gimn. Lisowski spadłszy z roweru dostał się pod przód samochodu i doznał licznych obrażeń na całem ciele. Zawezwane pogot. rat. odwiozło Lisowskiego do szpitala.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Helena Kuśnierkiewicz zam. przy ul. Koletek 1 znalazła na podwórzu tej realności porzucone niemowlę płci żeńskiej około 4 mies. liczące. Dziecko odesłano do miejskiego żłobka, a za matką wszczęto poszukiwania.

WŁAMANIE DO TARTAKU. Dawid Apielsils, urzędnik tartaku „Bok“ w Dąbiu zgłosił w policji, że włamano się zapomocą wytrychu do hali maszyn tego tartaku i skradziono 2 pasy transmisyjne i 1 skórzany a 1 ze sierści wielbłądziej. Pas parciany został znaleziony przez patrolującego na polach w Dąbiu, który sprawcy przekonawszy się, że nie jest to pas skórzany, porzucili.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. W związku z włamaniem dokonanem w nocy z dnia 23—24 bm. do fabryki „Jarrego“ przy ul. Berka Joselewicza l. 21. aresztowały organa śledcze, jako sprawców tego włamania 29-letniego Marjana Kuleję i 24-letniego Jana Fabora. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu okr. karnego.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Juda Lipschütz z Brzeska zgłosił w krak. policji, że dnia 25 bm. podczas jazdy koleją z Katowic do Krakowa skradziono mu portfel z kwotą 1.900 zł. Kradzieży dokonano podczas snu poszkodowanego przez rozcięcie mu ostrem narzędziem kieszeni.

—ooo—

W KLUBIE SPOŁECZNYM (Rynek 32, II piętro) wygłosi prof. dr. Walery Goetel odczyt pod tytułem: „Na marginesie ustawy o ochronie przyrody“ dziś we wtorek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE odbędzie posiedzenie we środę 28 marca w sali Towarzystwa lekarskiego o godzinie 8'15 wieczorem, na którem Dr. Siedlecki i Dr. Szczeklik wygłoszą referat poglądowy o etjologji i patogenezie, klinice i leczeniu hypertonji.

„ETYKA LUDÓW WSCHODU“. Pod tym tytułem wygłosi odczyt we czwartek 29 marca o godzinie 7'30 wieczorem p. dr. Wilman-Grabowska w sali odczytowej polskiej YMCA (ul. Krowoderska 8). Odczyt wygłoszony będzie w języku francuskim. Wstęp 1 złoty, dla młodzieży uczącej się i uczestników „Ogniska“ 50 groszy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek poraz dziesiąty komedja Maughama „Kiedy wrócisz?“ Jutro po cenach popularnych poraz 44 „Turandot“, która po tem powtórzeniu wobec rozpoczynających się występów Aleksandra Moissiego zejdzie na dłuższy czas z afisza. Dziś rozpoczęły się próby ze znakomitym gościem, który w czasie kilkodniowego pobytu na naszej scenie grać będzie: Oswalda Alvinga w „Upiorach“, Fedję w „Żywym trupie“ i Mefistofelesa w „Fauście“.

TEATR „NOWOŚCI“. Turniej atletów oraz wystawienie rewji pod tytułem „A to ci pech“ odbędzie się dziś we wtorek, środę i dni następne o godzinie 7'30 wieczorem. W przygotowaniu wodewil K. Krumłowskiego „Śluby Dębnickie“.

BILETY NA PORANEK ORKIESTRY ROBOTNICZEJ są również do nabycia w Okręgowym Komitecie Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5, II piętro w godzinach od 10—1 w południe i od 4—8 wieczorem.

KWINTET KRAKOWSKI, wystąpi poraz drugi w niedzielę 1 kwietnia w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałać będzie Wiesława Cichowicz, mezzosopranistka, która odśpiewa szereg pieśni Brahmsa i Schuberta.

IGNACY FRIEDMAN, pianista światowej sławy, wystąpi tylko jeden raz w poniedziałek 2 kwietnia w Starym Teatrze.

„TRAGEDJA O POLSKIM SCYLURUSIE". Wobec wyjątkowo niebywałego powodzenia „Tragedji o polskim Scylurusie" powtórzenie tego moralitetu nastąpi we czwartek 29 bm. o godzinie 2'30 (14'30) w sali teatru „Bagatela". Resztę biletów sprzedaje kasa boczna „Bagateli" od godziny 12—1'30 w południe i od 4—5 popołudniu.

—ooo—

Z Polski

NADZÓR SĄDOWY NAD „ORBISEM". W związku z ujawnionemi we Lwowie nadużyciami w „Orbisie" i aresztowaniem jego kierowników w ciągu najbliższych dni wyznaczony będzie nad „Orbisem" nadzór sądowy. Ministerstwo komunikacji zabezpiecza swe należności, z któremi zalegał „Orbis" od 1925 r. Nad wpłacaniem należności bieżących za sprzedane przez „Orbis" bilety czuwa specjalnie delegowany urzędnik ministerstwa komunikacji. Równocześnie obliczane są aktywa i pasywa „Orbisu". Pertraktacje z grupą finansową polsko-włoską o nabycie „Orbisu" utknęły na martwym punkcie i prowadzone będą nadal po dokonaniu sanacji w tem przedsiębiorstwie.

20-LETNI CHŁOPAK „PRÓBUJE" POWIESIĆ 5-LETNIEGO. Jeden z mieszkańców domu przy ul. Zamarstynowskiej we Lwowie, usłyszał jakiś łoskot na klatce schodowej. Gdy wyszedł na korytarz, ujrzał wiszącego na balustradzie chłopca, który drgał już w kurczach przedśmiertelnych. — W tej chwili odciął go i przywrócił do przytomności, poczem okazała się następująca historja: Był to 5-letni Stanisław Kmieć, syn jednego z lokatorów tego domu. Opowiedział on, że syn dozorcy tegoż domu 20-letni Władysław Drozd, — zwabił go na II piętro pod pozorem wręczenia mu podarunku. — Tam niespodzianie Drozd zarzucił chłopcu pętlicę na szyję, poczem powiesił go na poręczy barjery. Policja zarządziła aresztowanie Drozda, nie zdołano go jednak odszukać, gdyż zbiegł w nieznanym kierunku.

ZJAZD MŁODYCH PRAWNIKÓW. W Wilnie w niedzielę rozpoczęły się dwudniowe obrady V-go Zjazdu dorocznego praktykantów zawodu prawniczego, na którym przybyło 50 delegatów z Warszawy, Lwowa, Lublina, Katowic, Poznania, Torunia i Łodzi.

KOZAK - CHÓRZYSTA OKRADZIONY W WARSZAWIE NA DUŻĄ SUMĘ. Członek chóru „Dońskich kozaków" Iwan Miskow zawiadomił policję warszawską, że gdy wysiadał po południu z taksówki przed cyrkiem, skradziono mu portfel zawierający 1.000 zł. i 235 dolarów gotówką. Kradzieży dokonała zapewne zorganizowana szajka, wywołująca sztuczny tłok przed gmachem.

NIEBEZPIECZNY ALE NIE ŚMIERTELNY SKOK Z 4 PIĘTRA. Z okna 4 piętra przy ul. Solnej w Warszawie wyskoczyła wczoraj o godz. 11 na podwórze 18-letnia Gucia Wajcmanówna, córka melameda, pracownica w składzie papieru. Lekarz pogotowia młodociana desperatkę w stanie ciężkim przewiózł do szpitala na Czyste. Matka jej przebywa na leczeniu w szpitalu św. Ducha i choroba matki zapewne jest powodem targnięcia się na życie.

O SFAŁSZOWANIU CZEKÓW POCZTOWYCH NA 55 TYS. ZŁ. w Bachorzu pod Dynowem donoszą następujące szczegóły: W urzędzie pocztowym w Bachórzu obok Dynowa zjawił się jakiś osobnik, który przedstawił się naczelnikowi poczty jako komisarz dyrekcji poczt we Lwowie, wydelegowany do przeprowadzenia lustracji urzędu pocztowego. Osobnik ów wylegitymował się odpowiednim pismem. Rzekomy komisarz bawił w Bachórzu trzy dni, w którym to czasie przeprowadził szczegółową lustrację, przeglądnął wszystkie akta, zapiski i książki, przyczem nadawał urzędowe telegramy o rezultatach przeprowadzonej przezeń lustracji. Nadto bez wiedzy poczmistrza wysłał telegraficzne zlecenie do Katowic i Krakowa wypłaty pewnym osobnikom po 27.500 zł., które rzekomo zostały nadane w urzędzie pocztowym w Bachórzu celem telegraficznego przekazania adresatom. Odnośni adresaci 55.000 zł. podjęli, poczem ów lustrator opuścił Bachórz i wyjechał w niewiadomym kierunku. W kilka dni później okazało się, że był to wyrafinowany oszustw, który zaopatrzywszy się w sfałszowane pismo dyrekcji poczt we Lwowie oraz fałszywe legitymacje wyjechał do Bachórza z góry ułożonym planem oszustwa.

Prezydent Rolle a tramwajarze

Nieustanne przewlekanie sprawy regulacji płac! — Członkowie Rady nadzorczej nie mają czasu!

Kraków, 27 marca.

Od dłuższego czasu toczy się akcja o **podwyżkę płac pracowników tramwaju krakowskiego.** — W sprawie tej obiecał prezydent miasta p. inż. K. Rolle, jeszcze w ubiegłym tygodniu, zwołać posiedzenie Rady nadzorczej Krakowskiej Spółki Tramwajowej **na dzień 26 bm. na godzinę 11-tą przedpołudniem.**

Zgodnie z tem przyrzeczeniem p. prezydenta zgłosiła się dzisiaj rano w prezydjum miasta delegacja klubu radzieckiego PPS i Związku tramwajarzy. Delegacji tej oświadczył jednak p. wiceprezydent Wielgus, **że nic mu nie wiadomo, jakoby na dzisiaj miało być zwołane posiedzenie tramwajowej Rady nadzorczej.** Za kilka minut, po porozumieniu się z p. prezydentem Rollem, oświadczył p. wiceprezydent Wielgus delegacji, że według informacji udzielonych mu przez p. prezydenta Rollego, prezydjum miasta porozumiewało się w sprawie dzisiejszego posiedzenia Rady nadzorczej z jej członkami, ci jednak... **nie mieli czasu!!!**

Jak stwierdziliśmy, oświadczenie p. prezydenta Rollego **nie odpowiada prawdzie,** gdyż z nikim z członków Rady nadzorczej, **nie porozumiewano się** w sprawie dzisiejszego posiedzenia. — smutnej tej prawdy nie miał jednak p. prezydent Rolle odwagi powiedzieć robotnikom w oczy i wyręczył się — jak zwykle w takich razach — p. wiceprezydentem Wielgusem!

Wobec takiego zachowania się p. prezydenta miasta, **organizacje robotników miejskich będą musiały zająć zdecydowane stanowisko.**

Obiecankami, nie dotrzymywanemi zresztą, **daleko się nie dojedzie!**

PRACOWNICY MIEJSCY! TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

We **środę 28 marca 1928 o godz. 7 wieczór** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5

Ogólne Zgromadzenie

ROBOTNIKÓW: ELEKTROWNI, GAZOWNI, TRAMWAJU, WODOCIĄGU, RZEŹNI, BUDOWNICTWA, ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA, SŁUŻBY M., POBORU AKCYZY, TEATRU, TARGOWICY, OGRODÓW MIEJSKICH I ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH.

Porządek dzienny: Walka o poprawę bytu pracowników miejskich. Referują radcy miejscy.

Organizacja użyteczności publicznej.
Związek pracowników tramwajowych w Krakowie.

ZJAZD WETERYNARZY. W niedzielę o godzinie 10.30 rano rozpoczął się w Warszawie w salach Rady miejskiej trzydniowy zjazd związku lekarzy weterynaryjnych, w którym bierze udział 320 lekarzy weterynaryjnych, przybyłych ze wszystkich stron państwa. Na zjazd przybyli również przedstawiciele rządu.

SAMOLOT POŻARNICZY? W Warszawie obradowała pod przewodnictwem p. S. Waligórskiego rada zw. straży pożarnych woj. warszawskiego. W wolnych wnioskach poruszono sprawę budowy samolotu do celów pożarniczych i o zrealizowanie projektu postanowiono zwrócić się do związku.

—ooo—

Z zagranicy

EPIDEMJA POŻARÓW W BERLINIE. Wobec szerzącej się od tygodnia wielkiej epidemji pożarów w Berlinie, policja utworzyła specjalny komisarjat dla spraw pożarów, który ma na celu ułatwienie dochodzeń co do przyczyn tej epidemji.

SMUTNA ROCZNICA DLA WŁOCH. Dziewiąta rocznica powstania związków faszystowskich obchodzona była w niedzielę uroczyście w całych Włoszech. Zwłaszcza wspaniale wypadły uroczystości w Rzymie, w których wzięli udział członkowie rządu z Mussolinim na czele.

AUTOBUS W PRZEPAŚCI. W Algeziras (Hiszpanja) przewrócił się autobus, przepełniony turystami. 24 osoby odniosło rany, wiele ciężkie. — Wśród rannych znajdują się dwie córki gubernatora wojskowego Gibraltaru.

Dlaczego i jak aresztowano inżynierów niemieckich

Uwolniony z więzienia sowieckiego inż. Goldstein ogłasza w prasie berlińskiej wyjaśnienia, z których wynika, że został on aresztowany na podstawie fałszywego przetłomaczenia raportu, jaki jeden z monterów niemieckich wystosował do niego. Raport ten dostał się do czerezwyczajki, której Goldstein podał oryginalny tekst tego raportu i mógł wykazać władzom sowieckim, że przekład był fałszywy, wskutek tego został on natychmiast przeniesiony ze szczupłej celi o długości 4 mtr. i szerokości 1 i pół mtr., gdzie przebywał z sześcioma innymi więźniami, do lepszej celi, a potem uwolniony całkowicie. Przed pierwszem przesłuchaniem jednak, które doprowadziło do jego uwolnienia, Goldstein musiał spędzić z górą tydzień w ciężkich warunkach więziennych.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się we wtorek 27 bm. o godzinie 5 wieczorem.

CZŁONKÓW KOMISJI REWIZYJNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE: towarzyszów Durka, Laszczyka i Schwerunera, zawiadamia, że we środę 28 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się kontrola ksiąg kasowych Rady Związków Zawodowych. Uprasza o bezwarunkowe i punktualne przybycie

Prezydjum Rady Zawodowej.

KLUB RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie posiedzenie dziś (wtorek 27 bm.) o godzinie 7 wieczór, w redakcji „Naprzodu".

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Kiedy wrócisz?".
Środa: „Turandot" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Czwartek: „Upiory" (gościnny występ Aleksandra Moissiego).

OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa: Rewja i zapasy.
Czwartek: Rewja i zapasy.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Wtorek: Dr. Franciszek Klein: Malownicze zakątki starego Krakowa (z obrazami świetlnemi).
Środa: prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Z dziejów elektryczności i Galvani i Volta.
Czwartek: Dr. Adam Zylber: O szczepieniu ochronnem przeciwko gruźlicy.
Sobota: Jalu Kurek: O filmie artystycznym i stosowanym (z dyskusją).

KINOTEATRY

Bagatela: „Giełda miłości".
Corso: Ben Hur.
Nowości: „Człowiek z biczem".
Promień: „Jej Wysokość tańczy walczyka".
Uciecha: „Huragan", film polski.
Warszawa: „Boginka telefonów".
Sztuka: „Gdy mężczyzna kocha".

RADJO
Wtorek 27 marca

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.40: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. W. Bobkowska „Jak rozsądni rodzice pomagają dzieciom w nauce". 17.20: Transmisja z Katowic odczytu „Początki i rozwój górnictwa na Górnym Śląsku" — wygłosi prof. Rygier. 17.45: Koncert z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.20: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach opery Różyckiego „Casanowa". 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30: Wykład dla maturzystów: „Okres dzielnicowy w dziejach Polski" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00: Wykład dla maturzystów: „Wiek XVII w literaturze polskiej" — wygłosi dr. Stanisław Furmanik. 16.25: Komunikaty. 16.40: Odczyt: „Promienie Roentgena w lecznictwie" — wygłosi dr. Kryński. 17.20: Transmisja z Katowic. 17.45: Koncert popularny. 19.05: Komunikat rolniczy i notowania giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

W przeddzień zebrania się Sejmu

Około kandydatury tow. Daszyńskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 marca.

OŚWIADCZENIE UKRAIŃCÓW

Tematem ożywionych rozmów wśród posłów jest sprawa wyboru marszałka Sejmu. W dniu dzisiejszym odbył tow. dr. **Marek**, prezes klubu parlamentarnego PPS, dwie **konferencje z przywódcami klubów parlamentarnych** Ukraińców: drem **Lewickim** i drem **Baczyńskim**. Obaj reprezentanci Ukraińców oświadczyli tow. Markowi, że wprawdzie nie mają dotąd uchwał swoich klubów, niemniej **ani pośrednio ani bezpośrednio nie chcą przyczynić się do wyboru marszałkiem Sejmu p. Bartla**, oraz że wobec tego najprawdopodobniej oddadzą głosy **na tow. Daszyńskiego.**

PIAST PRAWDOPODOBNIE ZA TOW. DASZYŃSKIM

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, także **w Piaście** istnieje zdecydowana opinja **niegłosowania na p. Bartla**. Także Piast będzie najprawdopodobniej głosował **na tow. Daszyńskiego.**

WYZWOLENIE ZA KANDYDATURĄ TOW. DASZYŃSKIEGO

Przez sobotę i niedzielę obradował klub „Wyzwolenia". Referat o wyborach wygłosił pos. Bagiński, o sytuacji politycznej pos. Woźnicki. W wyniku dyskusji uchwalono, że **„Wyzwolenie" nie postawi własnej kandydatury na marszałka Sejmu, lecz odda głosy na tow. Daszyńskiego.**

UCHWAŁY ENDECJI

W niedzielę obradowała Rada naczelna Związku ludowo-narodowego. Referat o wyborach wygłosił pos. Wierczak, o sytuacji politycznej pos. Rybarski. Uchwalono szereg rezolucyj w kwestjach organizacyjnych i politycznych oraz uchwalono **wystawić własną kandydaturę na marszałka Sejmu.** Kandydatura ta ma mieć **charakter demonstracyjny**, co tłómaczą w ten sposób, że endecja nie chce zadrzeć z rządem.

NIEZDECYDOWANE STANOWISKO NIEMCÓW

Wiadomości rozszerzane przez koła rządowe, jakoby klub niemiecki zdecydował już oficjalnie głosować przy wyborze na marszałka Sejmu na p. Bartla **nie odpowiadają prawdzie.** Wręcz przeciwnie, posłowie niemieccy z Górnego Śląska zdecydowani są głosować **na tow. Daszyńskiego.** Stanowisko innych posłów niemieckich zostanie ustalone w ciągu dzisiejszego wieczora.

CHADECY ZA TOW. DASZYŃSKIM?

Klub chadecki zebrał się na obrady dzisiaj popołudniu. W tej chwili (godzina 7 wieczorem) posiedzenie trwa.

Prezes klubu ChD poseł Chaciński postawił wniosek, aby klub chrześcijańsko-demokratyczny głosował przy wyborze marszałka Sejmu na tow. Daszyńskiego.

PRZEWIDYWANIA

Sądząc z dotychczasowego nastroju oraz z nieoficjalnych informacyj z klubów sejmowych, w tej chwili **tow. Daszyński ma szanse uzyskania 190 głosów, zaś p. Bartel 160 głosów.** Zaznaczyć jednak należy, **że nie wszystkie kluby sejmowe określiły do tej pory swoje stanowisko wobec sprawy wyboru marszałka Sejmu.**

ROZBICIE WŚRÓD UKRAIŃCÓW

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, posłowie ukraińscy **rozbili się na dwie grupy.**

Jedna z tych grup, będąca reprezentacją parlamentarną „Undo", liczy 25 posłów i 9 senatorów. Prezesem grupy „Undo" jest poseł dr. Dymitr Lewicki. Druga grupa ukraińska liczy 9 posłów i 1 senatora pod wodzą posła dra Lwa Baczyńskiego. Grupa posła Baczyńskiego nosi oficjalną nazwę: **„Klub ukraińskiej socjalno-demokratycznej reprezentacji parlamentarnej".**

WŚRÓD CHADEKÓW

Klub chadecki liczy w tej chwili 14 członków. Akces do klubu zgłosili chadecy, wybrani we wschodniej Małopolsce z listy Nr. 1, oraz trzej chadecy, wybrani na Śląsku (grupa p. Korfantego). **Sprawa przyjęcia tych posłów do klubu chadeckiego nie została dotąd rozstrzygnięta.**

KTO OTWORZY SEJM?

Uroczyste otwarcie Sejmu nastąpi jutro o godzinie 5'30 popołudniu. **Ceremonjał otwarcia nie jest jeszcze definitywnie ustalony.** Niewiadomo także do tej chwili, kto otworzy sesję Sejmu: **czy prezydent Rzeczypospolitej, czy też marszałek Piłsudski.**

Piast o „metodach" wyborczych

Uchwały zarządu głównego Piasta

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 marca.

Zarząd główny PSL „Piast" łącznie z prezesami organizacyj wojewódzkich tego stronnictwa, odbył posiedzenia w dniach 25 i 26 bm. W rezultacie obrad powzięto następujące uchwały:

1) Zarząd główny „Piasta" z oburzeniem stwierdza, że czynniki, które w pierwszym rzędzie winny przestrzegać prawa, **stosowały w najwyższym zakresie teror i nadużycia wyborcze.** Wynik wyborów w tych warunkach nie odzwierciedla woli ludu.

2) Zarząd zwraca uwagę na represje stosowane wobec poszczególnych obywateli i całych wsi za oddanie głosów zgodnie z ich przekonaniami i poleca klubowi parlamentarnemu „Piasta", by wypadki te **bezwzględnie na trybunie parlamentarnej piętnował.**

W trzeciej uchwale zarząd „Piasta" wyraża uznanie tym swoim działaczom, którzy w tych warunkach prowadzili akcję wyborczą stronnictwa.

Odszkodowanie za Wilno?

Warszawa, 26 marca (tel. własny „Naprzodu"). **Prasa niemiecka donosi, że premjer litewski Waldemaras wystąpi na konferencji polsko-litewskiej w Genewie z żądaniem odszkodowania za Wilno (?).**

DELEGACJA POLSKA DO ROKOWAŃ Z LITWĄ

Warszawa, 26 marca (tel. własny „Naprzodu"). W czwartek wyjeżdża do Królewca delegacja polska do rokowań z Litwą. Na czele delegacji stanie minister spraw zagranicznych p. **Zaleski**. W skład delegacji wejdą pp.: **Hołówko, Tarnowski i Szumlakowski.**

TELEGRAMY

Katastrofa kolejowa w Stróżach

Warszawa, 26 marca (PAT). **Dnia 25 bm. na stacji Stróże, wyjeżdżający pociąg towarowy najechał na grupę wagonów, wskutek czego 3 wagony zostały wyrzucone i zniszczone, a 10 mniej lub więcej uszkodzonych.** Pozatem uszkodzony został tor kolejowy. **Wypadek nie pociągnął za sobą znaczniejszych strat w ludziach.**

—ooo—

PRZECIEŻ BYŁO PRZEMYCANIE BRONI

Bukareszt, 26 marca (PAT). „Adeverul" donosi na podstawie autentycznych informacji, że przesyłka broni zatrzymana w Suboticy faktycznie była przeznaczoną dla **Rumunji**. (Doniesienie to potwierdza więc fakt przemycania broni z Włoch wbrew zaprzeczeniu z Belgradu. Doniesienie **rumuńskiego** dziennika jest w tym wypadku miarodajniejsze od doniesienia **rządu jugosłowiańskiego**. Red. „Nap.").

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE SOCJALISTÓW W WIEDNIU

Wiedeń, 26 marca (PAT). Przy wczorajszych uzupełniających wyborach do reprezentacji dzielnicy Währing w Wiedniu lista socjaldemokratyczna otrzymała głosów 26.407 przeciwko liście mieszczańskiej 25.114. (Wybory te nastąpiły z powodu unieważnienia przez Trybunał konstytucyjny wyborów przeprowadzonych w kwietniu 1927. Wówczas socjaliści i lista mieszczańska otrzymali równą ilość mandatów, ale wobec tego, że socjaliści otrzymali o 36 głosów więcej, oni otrzymali przewodnictwo Rady dzielnicowej. Obecne wybory były próbą siły między socjalistami a partjami mieszczańskiemi, które były pewne zwycięstwa jako następstwa znanych wypadków wiedeńskich z 15 lipca 1927. Okazało się jednak, że socjaliści nietylko utrzymali swój stan posiadania, ale swą większość zeszłoroczną 36 głosów powiększyli o przeszło 1.250 głosów. Red. „Naprzodu").

NOWE PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Białogród, 26 marca (PAT). W kołach politycznych rozważają znów możliwość przesilenia gabinetowego. Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom zagrzebskim, że prezydent ministrów Vukicewic będzie musiał podać się wkrótce do dymisji, poczem rząd utworzy albo minister spraw zagranicznych Marinkowic, o ile do tego czasu wyzdrowieje, albo poseł radykalny Petrowic, który kilkakrotnie oświadczył się za zmianą obecnego systemu rządowego. Koalicja chłopsko demokratyczna, o ile wstąpi do rządu, domagać się będzie bezwarunkowo teki ministerstwa skarbu. Z drugiej strony oświadczają, że przywódca stronnictwa demokratycznego Luba Davidowicz otrzymał misję utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

FRANCJA PŁACI AMERYCE DŁUG WOJENNY

Paryż, 26 marca (PAT). Jak donosi „Echo de Paris", rozpoczęły się rokowania między Francją a Anglją i St. Zjednoczonemi w celu uregulowania w okresie roku budżetowego 1928/29 spłaty długu wojennego francuskiego w wysokości 8 miljonów funtów szter. w stosunku do Anglji i 30 milj. dol. w stosunku do St. Zjednoczonych.

FARSA WYBORCZA W PORTUGALJI

Lizbona, 26 marca (PAT). Wybory prezydenta odbyły się w zupełnym spokoju. Jedyny kandydat Carmona (dotychczasowy dyktator) otrzymał 37.000 głosów w departamencie Lizbony i 55.000 głosów w departamencie Oporto. Wyniki głosowania w innych departamentach nie są jeszcze całkowicie znane, przypuszczają jednak, że Carmona uzyska tam conajmniej pół miljona głosów.

Przegląd gospodarczy

ROZBITE ROKOWANIA MIĘDZY POLSKĄ A AUSTRJĄ

Wiedeń, 26 marca (PAT). „N. W. Tageblatt" zamieszcza artykuł radcy ministerjalnego Brezy na temat rokowań celnych polsko - austrjackich. Rokowania — stwierdza autor — **nie doprowadziły do rezultatu.** Porozumienie będzie możliwe tylko wtedy, gdy Polska cofnie przynajmniej dla najważniejszych artykułów eksportowych z Austrji zarządzenia, które niedawno weszły w życie (tj. waloryzację ceł). Autor skarży się, że nawet te towary, które nadeszły do Polski przed 15 marca, a które z powodu przeciążenia urzędników kolejowych i celnych **nie mogły być załatwione**, zostały obłożone podwyższonemi cłami. Mimo to nie należy narazie oczekiwać wypowiedzenia traktatu handlowego, a więc wojny celnej między Austrją a Polską. **Możliwe, że Czechosłowacji i Niemcom uda się przelicytować obniżenie ceł** prohibicyjnych. — W takim wypadku znów będzie można myśleć o wywozie. Austrja **będzie prawdopodobnie czekała z bronią u nogi, zawsze gotowa wyciągnąć** konieczne konsekwencje z dalszego pogorszenia się handlu austrjackiego z Polską. W tym duchu rozumieć należy doniesienia dzienników **o zerwaniu rokowań.**

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA POLSKI Z ADRJATYKIEM

Rzym, 26 marca (PAT). W tutejszem ministerstwie komunikacji odbyła się konferencja przedstawicieli kolei **polskich**, austrjackich, węgierskich, czechosłowackich, jugosłowiańskich i włoskich — oraz towarzystw żeglugi adryjatyckiej. — Celem konferencji było rozstrzygnięcie zagadnienia zastosowania taryf bezpośrednich w komunikacji pomiędzy Polską i portami adryjatyckiemi. Konferencja wypowiedziała się za propozycjami, przedstawionemi przez przedstawicieli kolei włoskich. Jak się zdaje, nowa bezpośrednia taryfa kolejowa wejdzie w życie w czerwcu bieżącego roku.

Ze sportu

—o—

CRACOVIA — CZARNI 6:0 (5:0). Pod dobrym znakiem zainicjonowała Cracovia rozgrywki ligowe. Oczywiście wspaniały sukces jaki jej przyniosły te pierwsze zawody, nie może stanowić żadnego probierza w dalszym łańcuchu ciężkich walk, lecz zapowiada w każdym razie niebylejaką senzację w ukształtowaniu się tabeli ligowej. Jeżeli idzie o same zawody, to podkreślić należy w pierwszym rzędzie niezwykłe — jak na początek — tempo gry, narzucone przez gości, któremu niestety ulegli lwowianie. Białoczerwoni bowiem przejęli to tempo i w krótkim czasie opanowali grę w zupełności. Rozpoczęła się rewja pięknie przemyślanych ataków przy wydatnym współudziale pomocy. Owocem tej koncertowej gry jest pięć bramek, strzelonych po mistrzowsku przez Gintla i Kubińskiego. Po pauzie gra traci na szybkości i zainteresowaniu z powodu przedwczesnego wyczerpania się zawodników obu stron, niemniej przewaga białoczerwonych nie przestaje dominować. Czarni bezowocnie usiłują zdobyć honorowego goala. Wyręcza ich znowu Gintel, strzelając szóstą bramkę dla swoich barw. Ocenę całej drużyny i poszczególnych graczy białoczerwonych odkładamy do najbliższych zawodów Cracovii. Sędziował dobrze p. Dancygier z Łodzi.

WISŁA — TURYŚCI 3:0 (2:0). Piękne zwycięstwo Wisły nad silnym przeciwnikiem. Czerwoni pokazali w Łodzi bardzo ładną i celową grę. Bramki zdobyli: Reyman III., Reyman I. i Balcer.

POGOŃ — HASMANEA 2:0. Ładne uzyskane zwycięstwo. Hasmonea wzmocniona 3-ma graczami Jutrzenki krakowskiej.

I. F. C. — RUCH 4:0. Zasłużone zwycięstwo I. F. C.

LEGJA (Warszawa) — Ł. K. S. 3:0. Gra równorzędna. Legja bardziej zdecydowana pod bramką.

WARTA — WARSZAWIANKA 2:1.

POLONIA — T. K. S. 4:1.

CRACOVIA I. b. — WISŁA I. b. 5:1 (1:1). Silna przewaga Cracovii, szczególnie po pauzie. Wisła bez treningu.

METAL — KROWODRZA 2:4. Przy równorzędnej grze krakowianie uzyskali z trudem zwycięstwo.

CZARNI — ŚWITEZIANKA 4:0. Zasłużone zwycięstwo Czarnych.

KORONA — SPARTA 2:0. Lekka przewaga Korony.

WAWEL — TARNOVIA 3:2. Wawel mimo utraty kilku graczy, a może właśnie na skutek odmłodzenia drużyny wykazuje znaczną poprawę i skonsolidowanie. Po ciężkiej walce zdołał uzyskać zaszczytne i słuszne zwycięstwo.

WAWEL II. — DĄBIE 1:1.

RKS LEGJA—ŻKS MAKKABI 1:0 (0:0). Powyższe zawody odbyły się w sobotę 24 bm. na boisku Legji. Gra naogół równorzędna z lekką przewagą Legji do pauzy, która w tym czasie zdobywa prowadzenie ładnym strzałem przez łącznika, ustalając tem samem wynik meczu.

RKS LEGJA KOMB.—KS CZARNOWIEJSKI 2:1 (1:1). Ładna gra obu drużyn.

RKS LEGJA III—ZWIERZYNIECKI KS II 3:1 (1:0).

RKS LEGJA JUNIORY—SZM 2:1 (1:1).

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 27 marca.

SZTAB GENERAŁA KULIŃSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Rozprawa wczorajsza przeciw kapitanowi Remerowi i 7 oficerom w krakowskim sądzie wojskowym rozpoczęła się od przemówienia adwokata Dra **Woźniakowskiego**, obrońcy oskarżonego porucznika Lejczaka, który, wykazując niewiarygodność zeznań współoskarżonego kapitana Remere, prosił trybunał o wyrok uwalniający. Po obronie majora Pilaskiego, który staje bez obrońcy oraz mecenasa **Neusera**, jako obrońcy pułkownika Kawińskiego, wykazującego brak przedmiotowej i podmiotowej istoty czynów karygodnych, odroczył przewodniczący rozprawę do dnia dzisiejszego, w którym to dniu przemawiać będzie obrońca płk. Dębskiego, adwokat **Dr. Schoenwetter**, oraz oskarżeni pułkownik Bobownik i kpt. Szubarda. W dniu dzisiejszym nastąpi więc zamknięcie rozprawy i trybunał uda się na naradę nad wyrokiem, którego ogłoszenie ma nastąpić w najbliższych dniach.



POWIATOWA KASA CHORYCH W DROHOBYCZU

rozpisuje

KONKURS

na stanowisko lekarza-dentysty w Borysławiu.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Dyplom doktora medycyny jednego z Uniwersytetów Państwa Polskiego.
3. Wykazanie się specjalizacją w dziale dentystycznym.

Pierwszeństwo mają asystenci klinik i lekarze z praktyką w równorzędnych zakładach stomatologicznych powyżej dwóch lat.

Warunki wynagrodzenia wedle umowy.

Termin wnoszenia podań do dnia 20 kwietnia 1928 roku.

Posada do objęcia od 1 maja 1928 roku.

ZARZĄD POW. KASY CHORYCH W DROHOBYCZU.

Wydawca: **Emil Haecker**. — Redaktor odpowiedzialny: **Marjan Porczak**. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.